

WITOLD BRZEZIŃSKI

Bydgoszcz

MATKA I DZIECI W PRAWIE I PRAKTYCE SĄDOWEJ  
W WIELKOPOLSCE W 2. POŁOWIE XIV  
I POCZĄTKACH XV WIEKU

Kobieta czasów średniowiecza już od dawna znajduje się w kręgu zainteresowań historyków. Dzięki ich ustawicznemu wysiłkowi, wiele już wiadomo na temat jej statusu społeczno - prawnego, pełnionych przez nią funkcji w różnych grupach i środowiskach społecznych, jej pozycji i znaczeniu w życiu rodzinnym i publicznym, czy też wreszcie o niej samej<sup>1</sup>. Rodzina i małżeństwo w świetle współczesnej wiedzy jawią się w życiu kobiety wieków średnich jako czynniki w bardzo dużej mierze określające możliwości i zakres różnych jej działań<sup>2</sup>. Do nich należą również te związane z pełnieniem przez nią roli matki. W średniowiecznej rzeczywistości bycie kobietą łączyło się z byciem matką. Wydanie na świat potomstwa należało do głównych zadań kobiety. Do tego celu została ona stworzona przez Boga<sup>3</sup>. Rola kobiety jako matki oczywiście nie ograniczała się jedynie do urodzenia dziecka, czy też nie polegała jedynie na zaspokojeniu podstawowych potrzeb dziecka i wykonywaniu zabiegów pielęgnacyjnych w pierwszym okresie jego życia. Badania nad rolą matki w późnośredniowiecznym społeczeństwie zachodnioeuropejskim pokazują, że brała ona aktywny udział w wycho-

---

<sup>1</sup> Przegląd badanej problematyki kobiecej daje syntetyczne opracowanie *Geschichte der Frauen*, Bd. II: Mittelalter, hrsg. von Ch. Klapisch - Zuber, Frankfurt, New York 1993. Problematykę związaną z dziejami życia polskiej kobiety epoki średniowiecza przedstawia w zarysie M. Dembińska, *Woman in Daily Life of Medieval Poland*, w: *Frau und Spätmittelalterlicher Alltag*. Internationaler Kongres Krems an der Donau 2. bis 5. Oktober 1984, Wien 1986

<sup>2</sup> Zob. Ch. Klapisch-Zuber, *Kobieta i rodzina*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa 1997, s. 353 - 387. O kobiecie w polskim średniowieczu i roli rodziny w jej życiu traktuje szereg prac w opublikowanych materiałach z zorganizowanej przez Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu sesji naukowej *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z. H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998

<sup>3</sup> C. Opitz, *Frauenalltag im Spätmittelalter (1250 - 1500)*, w: *Geschichte der Frauen*, op. cit. Bd. II, op. cit. s. 301 - 302

waniu swych dzieci, przygotowując je do życia w społeczeństwie, jak i działając jako opiekun i pośrednik, w okresie ich dorastania, i gdy już były dorosłe, w ich relacjach z innymi członkami rodziny i społeczeństwa<sup>4</sup>.

Zakres i możliwości działań rodziców w stosunku do swych dzieci wewnątrz i poza rodziną były określane normami prawnymi i obyczajem właściwymi dla danej społeczności. Stanowią one o funkcjach i treści władzy rodzicielskiej, na którą według współczesnego prawodawstwa składają się piecza nad osobą dziecka oraz przedstawicielstwo prawne i zarząd majątkiem dziecka<sup>5</sup>. Funkcje i treść władzy rodzicielskiej ulegały na przestrzeni wieków zasadniczym przemianom, tak jak i zakres i udział każdego z rodziców w tejże władzy. Celem tego referatu jest przedstawienie pozycji prawnej matki wobec dzieci określanej przez prawo i praktykę sądową stosowaną w Wielkopolsce w 2. połowie XIV i początkach XV wieku. Podstawę źródłową do prezentacji postawionego problemu stanowią statuty wielkopolskie Kazimierza Wielkiego oraz opublikowane zapiski sądów ziemskich i grodzkich omawianego okresu<sup>6</sup>. Statuty wielkopolskie powstały przede wszystkim w wyniku spisania funkcjonującego w ówczesnej praktyce sądowej prawa zwyczajowego, a nie ustanowienia nowych norm prawnych. Dalszy rozwój prawa postępował głównie w drodze praktyki sądowej. Poznajemy je dzięki zapisywaniu w księgach rozpatrywanych przez sądy spraw i zapadłych w nich wyroków<sup>7</sup>. I one właśnie są głównym źródłem informacji o istniejących uregulowaniach w interesujących nas sprawach. Z drugiej strony, podjęta została także próba wydobywania z zapisów sądowych treści dających wgląd w ówczesne relacje między matką a dziećmi. Należy być oczywiście świadomym, że jest to tylko niewielki fragment owych relacji, i w dodatku dość jednostronny, co jest wynikiem specyfiki mate-

<sup>4</sup> D. Herlihy, *Medieval households*, Cambridge 1985, s. 120 - 125

<sup>5</sup> Zob. J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1995, s. 209 - 222

<sup>6</sup> Statuty Kazimierza Wielkiego, cz. 2: Statuty wielkopolskie, opr. i wyd. L. Łysiak, Warszawa 1982 (dalej Statuty); *Die Ältesten grosspolnischen Grodbücher*, wyd. J. Lekszycki, t. I Leipzig 1887, t. II Leipzig 1889 (dalej *Lekszycki I i II*); Wybór zapisów sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV w., wyd. F. Piekosiński, t. I z. 1 (1400 - 1411), w: idem, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej*, t. VI z. 1, Kraków 1902 (dalej ZSW); *Księga ziemna poznańska, 1400 - 1407*, wyd. K. Kaczmarczyk i K. Rzycki, Poznań 1960 (dalej KPozn.); *Księga ziemna kaliska 1400 - 1409*, wyd. T. Jurek, Poznań 1991 (dalej KKal.)

<sup>7</sup> J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1964, s. 487

riału źródłowego. Sąd był miejscem, w którym rozsądzano sprawy sporne, karne, ale i uwierzytelniano czynności prawne, jakkolwiek głównie związane z kwestiami majątkowymi: wydzieleniem posagu, likwidacją wspólnoty majątkowej, podziałem majątku po śmierci rodzica itp. Były to jednak wydarzenia składające się na tak zwane życie codzienne rodziny, angażujące jej członków ze względu na charakter łączących ich więzi. Stąd też, choć obraz relacji matka a dzieci w świetle tego, co przekazują zapiski sądowe sam w sobie nie może pretendować do miana całościowej prezentacji, stanowi jednak jego cenne uzupełnienie<sup>8</sup>. Ponadto, jest on również ograniczony do kobiety - matki i jej relacji z dziećmi z rodziny szlacheckiej, gdyż badany materiał źródłowy przynosi przede wszystkim dane dotyczące przedstawicieli tej warstwy społecznej.

Pozycja matki wewnątrz rodziny oraz jej relacje z dziećmi, wiążą się ściśle z jej pozycją jako żoną i jej relacjami z mężem. Mając na uwadze ten ścisły związek należy rozróżnić pozycję prawną matki wobec dzieci za życia ich ojca i po jego śmierci. Próba odtworzenia stanowiska i uprawnień matki, szczególnie matki - żony napotyka na szereg trudności powodowanych skąpością i lakonicznością zachowanych zapisów. Nie dają one obrazu praw, jakie matka dzieliła z ojcem odnośnie pieczy nad dziećmi, ich prawnej reprezentacji i zarządu majątkiem. Funkcjonujący w literaturze przedmiotu pogląd o równorzędnej w dużej mierze z ojcem pozycji matki - żony w stosunku do dzieci oparty jest na przekonaniu, że nie mógł on w zdecydowany sposób odbiegać od pozycji, jaką zajmowała kobieta jako żona w rodzinie. Wynikała ona z wysokiego stanowiska prawnego i sprawności procesowej kobiety w Polsce okresu późnego średniowiecza, a także jej pozycji majątkowej w rodzinie, wyznaczonej posagiem i wianem<sup>9</sup>.

Powyższe stwierdzenie można uznać za całkowicie słuszne w odniesieniu do szeroko rozumianej pieczy nad osobą dziecka. Udział matki w wychowaniu nie tylko córek, ale i synów trwa do czasu ich usamo-

<sup>8</sup> Por. uwagi na temat wykorzystania źródeł powstałych w wyniku praktyki sądowej w pracach *M. Koczerskiej*, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*. Warszawa 1975, s. 10 - 11 oraz *Geneza, znaczenie i program dalszych badań nad kobietą i rodziną w średniowieczu i nowożytności*, w: *Kobieta i rodzina*, op. cit., s. 10 - 11

<sup>9</sup> *B. Lesiński*, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*. Wrocław 1965, passim; *M. Koczerska*, *Rodzina...*, s. 127, 135; zob. też *J. Wroniszewski*, *Kobieta niezależna z rodziny rycerskiej w średniowieczu*, w: *Kobieta i rodzina...*, op. cit., s. 19 - 33

dzielnienia się. Do reprezentowania interesów dzieci poza domem, w okresie ich małoletności oraz pełnoletności, gdy pozostawały wciąż przy boku rodziców wyznaczony jest jednak ojciec. Występująca w sądzie kobieta pojawia się tam, jeśli nie jako matka - wdowa, to najczęściej w roli siostry<sup>10</sup>, córki<sup>11</sup>, ciotki<sup>12</sup>, siostrzenicy (bratanicy)<sup>13</sup> czy też szwagierki<sup>14</sup>. Występując za życia męża w sądzie, czasami nawet z dziećmi, pojawia się tam w charakterze żony, a nie matki. Wszystkie te wystąpienia mają najczęściej podłoże majątkowe<sup>15</sup>. Brak wystąpień matki - żony jako reprezentantki swych dzieci w sprawach sądowych wynika z faktu pozostawania ojca z dziećmi, nieletnimi lub pełnoletnimi, we wspólnocie majątkowej zwanej niedziałem. Pozostawanie członków rodziny w niedziale, w naszym przypadku ojca i dzieci, chociaż niedział mogło tworzyć rodzeństwo czy też stryj i dzieci jego brata, niesło dla nich określone konsekwencje prawne. Wszyscy członkowie niedziału mieli prawo do całości dóbr, ale zarazem byli ograniczeni w swobodzie dysponowania majątkiem. Decyzje dotyczące majątku musiały być akceptowane przez wszystkich. Członkowie niedziału wspólnie działali przed sądem i ponosili odpowiedzialność majątkową za czyny każdego z nich<sup>16</sup>. W rezultacie we wszystkich sprawach, gdzie niedzielny mają-

<sup>10</sup> Np. ZSW nr 1075 (1406 r.): *Item Giwan Podrzeczki ducit testes erga sorores Katherinam et Margaretham (Czso Giwan w Podrzeczu oczczisnø zastauil f szeszczinaczeze grziwen, to zastauil s Kachnonø y s Machninø volø).*

<sup>11</sup> Np. KKal. nr 2810 (1408 r.): *Nicolaus de Zagorzino cum Edvigny filia sua habent terminum ... pro vestibus et lectisterniis maternis.*

<sup>12</sup> Np. KKal. 2966 (1409 r.): *Barthosius cum Lutkone et Janusio fratribus germanis de Glowczino iusto iure evaserunt Swachnam amittam ipsorum de Sowina pro production[em] testium, qui iuraverunt pro dotalicio, quod Gregorius pater ipsorum solvit....*

<sup>13</sup> Np. ZSW nr 1196 (1407 r.): *Item Johannes de Curopatwniki cum filiastra videlicet Margaretha... (Iaco Ian s swø sinouiczo nye mali ygednego prava cu szostey czøszczy Nedamiowicz).*

<sup>14</sup> Np. ZSW nr 719 (1404 r.): *Chebda de Gorinino optinuit vero et iusto iudicio, quod debet dominam Roscochnam suam glotem de Wycowo, dare pro dotalicio XXX marcas prefate domine Roscochne.*

<sup>15</sup> Jako siostra, ciotka, szwagierka itp. występuje kobieta już jako osoba zamężna, często znajdując w mężu zastępcę sądowego w sporach na tle majątkowym toczonych ze swymi braćmi, ojcem itd. (o wydzielenie posagu, w obronie praw do wiana, ojcowizny, macierzyzny). Ponadto, oprawianie na połowie dóbr męzkowskich posagu i wiana żony, czyniło ją niejako ich współwłaścicielem i wymagało jej zgody i obecności przy czynnościach prawnych, których przedmiotem była jej dobra oprawne.

<sup>16</sup> B. Waldo, *Niedział rodzinny w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia*,

tek był przedmiotem sporu, podlegał obciążeniu z tytułu zobowiązań dłużnych lub poręczeń, ulegał zwiększeniu lub pomniejszeniu w wyniku transakcji kupna lub sprzedaży i tym podobnych, ojciec i dzieci tworzące niedział występowali wspólnie. Stosunki wewnątrzrodzinne pod względem prawnym cechuje jednak silna władza ojca, którą ustawodawstwo późnośredniowieczne stara się jeszcze wzmocnić. Władza ta opiera się na jego uprawnieniach majątkowych, dających mu swobodę wydzielania majątku dzieciom dzięki wyłącznej decyzji o rozwiązaniu niedziału, możliwości zatrzymania całości majątku po śmierci żony-matki swych dzieci, swobodnego wyznaczanie posagu córkom, braku odpowiedzialności za długi syna, zakazu retraktu synowskiego. Te szerokie kompetencje ojca w sprawach majątkowych miały wpływ na jego pozycję w rodzinie i warunkowały władzę osobową nad dziećmi<sup>17</sup>. Gdy pozostawał z nimi w niedziale, jemu podlegał zarząd majątkiem rodzinnym. Wszystko to razem decyduje o tym, że to on właśnie występuje wraz z dziećmi w sądzie z racji podejmowania czynności prawnych. Matka - żona schodzi w świetle źródeł na plan dalszy<sup>18</sup>.

Uprawnieniami matki w stosunku do dzieci, które do pewnego stopnia są poświadczone źródłowo, jest jej współdecydowanie czy też współuczestniczenie w wydzielaniu córkom posagu i wyprawy. Prawo wyposażania należało do tego, kto wydawał kobietę za mąż. Statuty wielkopolskie Kazimierza Wielkiego jako uprawnionych i zobowiązanych do czynienia tego wymieniają ojców, a po ich śmierci braci<sup>19</sup>. Praktyka nie pokrywała się jednak do końca z tą regulacją, skoro w 1402 pani Małgorzata z Bnina pozwana przez Piotra Słomowskiego składa przysięgę, w której stwierdza: *czsom mala dacz swim mansz sza mφ dzewka poszagu, tom vszitko saplacila*<sup>20</sup>. W gestii matki pozostawało jednak głównie wydzielanie córkom wyprawy, na którą składała się odzież, sprzęty domowe, klejnoty itp. Matka sama wydzielala posag jednak wyjątkowo. Ma to miejsce po śmierci męża, a wydzielenie posagu z majątku męzowskiego przysługuje jej jedynie w przypadku posia-

---

Wrocław – Warszawa - Kraków 1967, s. 39, 56, 100 - 123, 159 - 160

<sup>17</sup> M. Koczerska, Rodzina ..., s. 133

<sup>18</sup> B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 130 i przyp. 345

<sup>19</sup> Statuty, art. XVIII, s. 22 i art. XLVI, s. 60: (...) *si quis militum aut nobilium de hoc seculo migrabit habens filios et filias, tunc fratres suas sorores maritis tradent dote eis assignata more consueto.*

<sup>20</sup> ZSW, nr 246

dania przez nią praw opiekuńczych, o których będzie mowa później<sup>21</sup>. Do tej sytuacji odnosi się spór, jaki Małgorzata z Rogoźna toczyła przed sądem z Jakuszem z Jaźwin w 1409 roku. Stawia ona świadków, którzy dowodzą: (...) *iaco matka Margorzacina zaplacila dzesandz grziwen gegi manszu possagu*<sup>22</sup>. O tym, że matka wypłacała córkom posąg z racji władzy opiekuńczej świadczą też procesy, jakie toczyły córki z matkami o należny im posąg. Przez dwa lata Gertruda wraz z mężem Janem Dziurką procesuje się ze swą matką Katuszą Łagiewnicką o wypłacenie 50 grzywien posagu<sup>23</sup>. Podobnie Wicha z Piotrowic pozywa swą matkę ze Słameczyc o posąg wartości 30 grzywien<sup>24</sup>.

Ciekawą informację na temat, jak wyglądały relacje między matką a synami za życia męża przekazuje zapiska z 1411 roku i opisana przezeń sprawa sądowa<sup>25</sup>. Z jej treści wynika, że Jan z Łodzi pozwał Szybanową [żonę Szybana] i jej dwóch synów Szymona i Szczepana o najście na jego sad i połamanie szczepów jabłkowych. W sądzie stawia się wraz z nimi Szyban jako zastępca sądowy swej żony i synów (*procurator uxoris sue et filiorum*). Występujący jako powód Jan z Łodzi stwierdza, że synowie Szybana, którzy stawili się w sądzie nie są tymi, których on pozwał, lecz innymi synami. Jako że w pozwie nie zaznaczono imion owych synów, sędziowie orzekają o odbyciu rozprawy z udziałem obecnych w sądzie synów. Wobec tych jednak Jan z Łodzi stawia zarzut, że nie są oni synami Szybana (*isti non sunt tui filij*). Wielce obruszony tym faktem Szyban pozywa go o zniesławienie takim zarzutem (*propono contra lohannem, quod me dehonestauit asserendo, quod isti non essent mei filij*) i jest gotów dowieść, że owi są jego prawowitymi synami zrodzonymi z prawowitej żony (*quod isti sunt mei filij legitimi, quos genui cum vxore mea legitima*). Podobnie pozywa Jana o zniesławienie w imieniu żony i synów. Oprócz interesującego przykładu poczucia ojcostwa, zapiska ta zawiera trudne do zinterpretowania wydarzenie: pozwanie do sądu matki i synów za życia ojca. Odpowiedzialnym za szkody materialne poczynione przez dzieci, w świetle ówczesnej praktyki

<sup>21</sup> M. Koczerska, *Rodzina ...*, s. 45

<sup>22</sup> ZSW 1306 (1409 r.)

<sup>23</sup> Wielkopolskie rotty sądowe XIV - XV wieku, wyd. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiwicz, t. I: Roty poznańskie, Poznań 1959, nr 173; *Lekszycki* 1, nr 1590, 1727, 1762, 1777, 1815

<sup>24</sup> *Lekszycki* II, 521 (1396 r.): *Wicha de Potrowicze cum matre sua de Slumczice habent terminum (...) pro dothalicio 30 marcarum*.

<sup>25</sup> ZSW nr 1441

prawnej był ojciec, a nie matka, i to on powinien być pozwany. Stało się jednak inaczej. Z drugiej strony, nie można wykluczyć, że wystąpienie matki w sądzie mogło wynikać z jej bezpośredniego udziału wraz z synami w opisanym zajściu. Pojawiłaby się tam zatem jako współwinna popełnionego czynu.

O wiele więcej informacji przynoszą źródła o relacjach między matką a dziećmi po śmierci ich ojca. Miejsce ojca, który z racji bycia głównym zarządzającym wspólnotą majątkową, reprezentuje swe dzieci w sądzie, w dużej mierze może i musi zająć matka. Następuje tak zwłaszcza w przypadku małoletności dzieci. Przejęcie uprawnień ojca przez matkę wobec dzieci nie następowało jednak automatycznie. Wyniki badań Władysława Sobocińskiego nad rządami opiekuńczymi w Polsce średniowiecznej pokazują, że piecza nad osobą i majątkiem dziecka była sprawowana przez matkę w wyniku przyznania jej praw opiekuńczych. We współczesnych czasach do czynienia z instytucją opieki nad osobami małoletnimi mamy w przypadku, gdy dziecko rodziców nie ma, gdyż nie żyją, są nieznani lub pozbawiono ich praw rodzicielskich. I gdy takowa sytuacja nie ma miejsca, władza rodzicielska sprawowana jest przez pozostałego przy życiu rodzica. Władza rodzicielska bowiem przysługuje obojgu rodzicom<sup>26</sup>.

Średniowieczne prawodawstwo różniło się zatem zdecydowanie od współczesnych uregulowań, przyznając pełną władzę rodzicielską, w dzisiejszym rozumieniu tego terminu, jedynie ojcu. W praktyce jednak dzieci po śmierci ojca pozostawały pod władzą matki. Tak dzieje się w rodzinie dynastycznej, opieka matki nad dziećmi jest powszechna<sup>27</sup>. W roli opiekuna dzieci występuje najczęściej matka także w stosunkach prywatnych. Opieka obejmowała opiekę osobową, jak i zarząd majątkiem podopiecznego<sup>28</sup>. O przyznawanym charakterze opieki matki nad dzieckiem i jego majątkiem świadczy zapiska z 1401 roku. Pani Sędka, dziedziczka z Nienawiszczy, tocząc spór zapewne z krewnymi męża, wyrokiem sądowym uzyskuje prawo do opieki nad synem i jego dobrami przez 12 lat. Po tym okresie chłopiec zadecyduje przy kim zostanie<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> W. Sobociński, Historia rządów opiekuńczych w Polsce, „Czasopismo Prawno - Historyczne” 2, 1949, s. 268 i przyp. 58; por. J. Winiarz, Prawo ..., s. 211 - 213, 276 - 277

<sup>27</sup> Ibidem, s. 268 - 277; B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 131

<sup>28</sup> W. Sobociński, Historia ..., s. 231

<sup>29</sup> ZSW nr 115: *Item domina Sandka heres in Nenawiszcz obtinuit vero iure seruare puerum suum vna cum bonis ad eum pertinentibus ad XII annos; post duodecim an-*

O występowaniu matki w roli opiekuna nad nieletnimi dziećmi świadczą też zapiski z rozpraw, na których pozywana matka wraz z dziećmi uzyskuje odroczenie lub nawet zaniechanie procesu z powodu nieletniego wieku swych dzieci. Hanka wdowa po Domaracie wraz z dziećmi pozwana o trzysta grzywien przez Jana z Błociszewa i jego bratanka, także Jana, uzyskuje odroczenie rozprawy do czasu uzyskania przez jej dzieci lat sprawnych (pełnoletności)<sup>30</sup>. Brak lat sprawnych jest również przyczyną oddalenia roszczeń Żyda Arona, który w 1406 skarży wdowę po Szczedrzyku o pas o wartości 12 grzywien. Owa wdowa powołała się na fakt, że jej dzieci są niepełnoletnie i na tej podstawie nie chciała odpowiadać w sądzie<sup>31</sup>.

Praktyka przyznawania matce opieki nad dziećmi znajduje odzwierciedlenie w prawodawstwie jedynie na Mazowszu. Statut księcia mazowieckiego Janusza I z roku 1421 stanowił bowiem, że po śmierci ojca opieka nad małoletnimi dziećmi ma należeć do matki, a tylko w wypadku, gdyby wykazywała niezdolność do wykonywania opieki winna odstąpić opiekę krewnym<sup>32</sup>. Rezygnację matki z opieki nad dziećmi wymuszało także jej powtórne zamążpójście<sup>33</sup>. Przy wyznaczaniu opiekuna kierowano się zasadą, że opiekę miał objąć najbliższy krewny ojca lub matki, po którym dziecko dziedziczyło. Miał na to wpływ fakt, że w ramach opieki wykonywany był także zarząd dobrami dziedzicznymi dziecka. Była to tak zwana *cura honorum*. Ten majątkowy charakter opieki znajduje swoje potwierdzenie w fakcie, że podstawę do uzyskania opieki stanowiła bliższosc do dóbr po zmarłym ojcu podopiecznego<sup>34</sup>. Pierwszym w kolejności jest tutaj jego brat. W 1402 Mroczek, podsędek poznański ma przysądzoną opiekę nad Małgorzatą, córką jego brata Jarosława i jej dobrami, które winien zachować dla niej w cało-

---

*nos puer manebit circa quem uoluerit.*

<sup>30</sup> KPozn. nr 628: *Item domina Hanka uxor olim domini Domarati cum suis pueris non debet respondere Johanni heredi de Błoczeszewo et suo filiastro Johanni de ibidem pro tricentis marcis ad quem locum pueri non habebunt etatem.*

<sup>31</sup> ZSW nr 980, 981: *Item Abraham ludeus Aron filius fecerat accionem super dominam Szczedriconis olim vxorem, pro cingulo in valore duodecim marcarum, et domina noluit respondere, quia pueri non habuerunt etatem. Ideo domini iudicio presidentes conseruauerunt pueros circa etatem annorum.*

<sup>32</sup> *Iura Masouiae terrestria*, oprac. J. Sawicki, t. I, Warszawa 1972, nr 66 art. 1; zob. M. Koczerska, *Rodzina ...*, s. 125

<sup>33</sup> M. Koczerska, *Rodzina ...*, s. 126

<sup>34</sup> B. Lesiński, *Stanowisko...*, s. 132 - 133; M. Koczerska, *Rodzina ...*, s. 125



ści<sup>35</sup>. Uzyskanie opieki nad dobrami podopiecznego oznaczało jednocześnie, że winien on znaleźć się w domu opiekuna. Niemniej, w wyniku porozumienia stron, dziecko mogło mieszkać z matką. Najprawdopodobniej dzieci pozostawały bezwzględnie przy matce do osiągnięcia przez nie siedmiu lat, a więc wyjścia z okresu dziecięcego. Na ślad takiego rozwiązania naprowadza spór, jaki toczył w 1420 roku Dobrogost, syn Tomka z Kiełłowa i Jezior ze swym stryjem Dobrogostem o podział m.in. Kiełłowa. Stawia on świadków, którzy dowodzą, że Beata, jego matka miała siedzieć w Jeziorach do czasu, aż dzieci dojdą lat dziecinnych, a stryj, któremu przypadła opieka, miał siedzieć w Kiełłowie. Potem miano podzielić się dobrami<sup>36</sup>. Uzyskanie lat sprawnych co prawda dawało podopiecznemu swobodę działania, ale odzyskanie majątku, jak widać napotykało na trudności. Podobną sytuację opisuje zapiska z roku 1399, mówiąca o rodzeństwie, Marcinie i jego siostrze Dobiesławie, którzy dopiero wyrokiem sądowym odzyskują swe dziedzictwo trzymane przez ich stryja<sup>37</sup>.

Jak wspomniano wcześniej, matka traciła opiekę nad dziećmi na rzecz krewnych męża w momencie powtórnego zamążpójścia<sup>38</sup>. Ciekawego materiału na temat perypetii związanych z opieką dostarcza spór, jaki wybuchł między Hanką Kopaszewską, wdową po Jakubie, powtórnie zamężną z Cypkiem Pradlem Kuranowskim, a bratem jej pierwszego męża, Janem Łodzią. Hanka najprawdopodobniej oddała swe dzieci Janowi w opiekę, ale później przemocą mu je odebrała. O odzyskanie opieki nad bratanicami występuje do sądu<sup>39</sup>. Trudno jest orzec komu

<sup>35</sup> KKal. nr 674: *Item [...] Mroczo subiuDEX Poznaniensis acquisivit filiam fratris synowycza dictam [...] Margaretam, natam Jarosly, et cum hoc medietatem ville Gora dicte et cingulum argentum, que omnia pro predicta margareta debet ex integro conservare.*

<sup>36</sup> Wielkopolskie rotty sądowe..., t. III: Roty kościańskie, Wrocław 1967, nr 760 (1420 r.): *nobilis Dobrogostius filius Tomkonis Kebloniensis ducit testes erga Doborogostium patrum; [...] iż pani Beata Tomkowa miała siedzieć in Jeziora [aż by dziatki] do [lat dorosły] dziecinnych, a pan Dobogost, stryj ich, w Kęłłowie, a gdyby dzieci lata [a potem mieliby wszystko i mienie dziedziny] tedyby mieli Kęłłów a przysiolki i wszystko imienie, a coś go koli tu w Polsce mają, równym działem rozdzielić na poly; zob. B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 133 i M. Koczerska, Rodzina ..., s. 126*

<sup>37</sup> *Lekszycki II nr 2299: Martinus una cum sorore sua Szobeslava jure obtinuit et acquisivit hereditatem suam, dictam Petrowicz, in Bronislao Yeligovszky, patro suo, quam hereditatem tenuit in procuracione super dicta hereditate.*

<sup>38</sup> M. Koczerska, Rodzina ..., s. 126

<sup>39</sup> *Lekszycki II nr 1751: Item Johannes Loczki [...] astitit terminum eundem perempto-*

została przysądzona opieka. W każdym razie młodsza z córek Jakuba kilka lat później znajduje się u swej siostry. W 1407 roku, Jan z Łodzi tocząc spór z Teodorykiem, mężem Katarzyny, starszej córki Jakuba z Kopaszewa, zarzuca temuż, że ten jego bratanicę Bieniaszkę trzyma w opiece nie mając prawa do tego bliższości. Zarzuty Jana, Teodoryk odpiera twierdząc, że Bieniaszka ze swej woli chciała pozostać przy swej siostrze Katarzynie<sup>40</sup>.

W sytuacji osierocenia nieletnich dzieci przez matkę opiekę sprawował zazwyczaj ojciec. Krewni matki mogli być również powołani do opieki. Miało to miejsce zwłaszcza, gdy to matka pozostawiała znaczny majątek<sup>41</sup>. Sprawowali oni swego rodzaju nadzór nad ojcem i występowali w obronie praw majątkowych sierot. Przykładem jest chociażby proces z 1398, jaki wytoczył Bogufal z Nieświatowic Wojciechowi z Podolina, domagając się od niego wydzielenia części Podolina dla dzieci swej siostry, żony Wojciecha<sup>42</sup>. Interwencje tego typu świadczą pośrednio o znaczeniu matki w rodzinie, gdyż krewni występowali tutaj jakby w jej zastępstwie<sup>43</sup>.

Omówione powyżej przypadki dotyczą relacji matka - wdowa a nieletnie dzieci. Śmierć ojca, gdy dzieci były już dorosłe tworzyła nową sytuację. Pozycję majątkową matki - wdowy, a zarazem podstawę jej utrzymania po śmierci męża, stanowiły dobra oprawne, na których miała zapisane posag i wiano. Z reguły wiano i posag oprawiano na połowie majątku męzowskiego, i ta połowa przypadała matce - wdowie, jeżeli

---

*rium super glotem suam wlgariter iantrwφ. Hankam Copaszefskφ, pro filiastris suis, quos sibi ad domum suam adduxit et iterum sibi violenter recepit, Lekszycy I nr 2040, 2141; por. Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, cz. II, s. 318*

<sup>40</sup> ZSW nr 1122: *Item cum Iohannes Lodzski fecit acclionem super Theodoricum Gywenski, quod suam filiastram nomine Benaszcam circa se tenet in procuracione, non habens ius ad ipsam propinquum, qui Theodoricus responderenoluit, sed ipsam ante iudicium statuit, que Bonaszka dixit ibidem, coram iudicio, quod vellet manere circa suam sororem, Theodrici predicti vxorem ad ipsius voluntatem. Ustalenia genealogiczne patrz Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, cz. III, s. 43*

<sup>41</sup> *M. Koczarska, Rodzina ...*, s. 127

<sup>42</sup> *Lekszycy II, 1137: causa Bogufali de Gestwstowo. Item [...] Bogufal de Gestwstowo jure optinuit divisionem in hereditate Podolino pueris sororis sue super Albertum de Podolino, patrem dictorum puerorum, [quam] partem ipsius pueris cedit de jure.*

<sup>43</sup> *M. Koczarska, Rodzina ...*, s. 163

przeprowadzano podział majątku<sup>44</sup>. Tego rodzaju dzierżenie majątku pomężowskiego przez wdowę było dożywotnie, względnie trwało do chwili zawarcia przez nią nowego związku małżeńskiego. Wówczas jej synowie, a gdy tych nie było, najbliżsi krewni męża, zobowiązani byli do wykupienia z jej rąk owych dóbr i wypłacenia oprawy<sup>45</sup>. Mogło również i tak być, że matka - wdowa rezygnowała z przysługującej jej części, na której oprawiano jej posag i wiano. Jak praktyka pokazuje, matce wypłacano należną jej sumę oprawną, bądź też dzieci zobowiązywały się do płacenia matce określonej umową corocznej renty w pieniądzu lub naturaliach<sup>46</sup>.

Niezbyt liczne w przebadanym materiale źródłowym wzmianki o konfliktach między matką a dziećmi na tle podziału zdają się przemawiać o ich rzadkości. Że takowe jednak istniały świadczy zapiska z roku 1394 informująca o procesie, jaki wytoczyli bracia Wincenty i Andrzej dziedzice z Goli swej matce. Przedmiotem rozprawy było wydzielenie im połowy dziedzictwa w Goli<sup>47</sup>. Również po dokonaniu podziału nie obywało się bez konfliktów między wydzielonymi stronami. Przykładem spór Hanka z Konarzewa z synem Wojciechem, na którym wyrokiem sądowym uzyskuje zobowiązanie, że nie będzie jej szkodził w korzystaniu z oprawy i będzie mogła wybrać sobie za opiekuna kogo będzie chciała<sup>48</sup>.

Przeprowadzanie podziału po śmierci męża i wydzielanie żonie części, na której miała oprawę, choć praktykowane, nie było jednak tak powszechne jak życzyłby sobie tego ustawodawca. Synowie mający już lata sprawne nie żądali podziału po śmierci ojca, lecz bardzo często po-

<sup>44</sup> B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 118

<sup>45</sup> *Lekszycki I nr 38 (1386 r.): domina Betka, relicta quondam domini Gnevomiri de Staralanka debet pacifice manere in [...] hereditatem diebus vite sue, quamdiu vixerit, si maritum non accipiat; si vero maritum accipiat, extunc alii sunt propiniores ad dictam hereditatem solvendo dicte domine suas pecuanis, quas pro dothalicio in dicta hereditate post maritum suum; zob. B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 116 - 117*

<sup>46</sup> B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 118

<sup>47</sup> *Lekszycki II nr 1908: Vincencius et Andreas, fratres germani de Gole heredes, manserunt circa medietatem dicte hereditatis. Et ipsis est adjudicatum veluti ipsorum in littera divisionali continentur, et obtinuerunt dictam mediam hereditatem in domina Machna, ipsorum mamke, Golinszka.*

<sup>48</sup> *KPOZN nr 2099 (1405 r.): Item Hanka de Conarzewo aquisivit in Alberto filio suo, quod ipsam ibidem in Conarzewo non debebit impedire in dotalicio suo et ipsa potest sibi eligere tutorem, quemcumque voluerit, nec talis tutor per ipsum Albertum debet impedire.*

zostawali z matką w niedziale<sup>49</sup>. Zarząd majątkiem był sprawowany albo przez samą matkę albo były to współrządy matki i syna (synów)<sup>50</sup>. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy w źródłach jest sytuacja, gdy to stojąc na czele niedziału, zająwszy to miejsce po mężu, matka wraz z dziećmi staje na rokach sądowych<sup>51</sup>, albo w sytuacji współrządów, niedział jest reprezentowany przez najstarszego syna, który stawia się na rozprawach wraz z matką i pozostałym rodzeństwem<sup>52</sup>.

Utrzymanie niedziału matki z dziećmi było podyktowane różnymi przyczynami. Mimo lat sprawnych, dzieci były nieprzygotowane do samodzielnego gospodarowania. Wydzielenie matce dóbr oprawnych napotykało trudności, do przewyciężenia których na pewno nie przyczyniała się funkcjonująca tradycja zarządu wdowy całym majątkiem męża. Nie bez znaczenia była też konieczność opieki nad starą matką<sup>53</sup>.

Zapiski sądowe również dają możliwość wglądu w szereg spraw składających się na tak zwane życie codzienne matki i dzieci. Śmierć męża i ojca nie zmienia radykalnie zakresu spraw z jakimi niedzielni udawali się lub byli pozywani do sądu. Po prostu w miejsce tegoż staje matka lub najstarszy syn. Wraz z pozostałymi członkami niedziału dochodzą swych praw do należnych im majątności. W 1397 Małgorzata z Krajewic [wdowa po Jacku] wraz z córkami toczy proces z Hanką i jej mężem z Leciejewa o dziedzinę Bartoszewice<sup>54</sup>. Z kolei w 1401 Mikołaj z Czechła wraz z matką i braćmi odpierają roszczenia Przybki z Czechła do części dziedziny w tej wsi<sup>55</sup>. W roku 1398 natomiast stanęła na wo-

<sup>49</sup> S. Roman, Stanowisko majątkowe wdowy w średniowiecznym prawie polskim, „Czasopismo Prawno - Historyczne” 5, 1953, s. 93 - 94

<sup>50</sup> Na temat niedziału matki - wdowy z dziećmi zob. B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 119; B. Waldo, Niedział ..., s. 33 - 35; B. Lesiński, Prawne problemy własności ziemskiej w średniowiecznej Polsce, „Czasopismo Prawno - Historyczne” 23, 1971, s. 184 - 185

<sup>51</sup> Np. Lekszycki H nr 1187 (1399 r.): [...] *dominus Albertus, castellanus Camemensis, astitit terminum super dominam relictam iudicis de Golancza et super filios ipsius Sandzivogium et Phalonem pro violencia sibi per ipsos illata*; KKal. 2276 (1407 r.): *Dobeslaus cum fratribus de Paulowo ex una, Szophia cum pueris olim Sandzivogii de Cuczkowo parte ex altera*.

<sup>52</sup> Np. KKal. 231 (1401 r.): *Johannes de Galansky cum Victore et matre ipsius habet terminum*; ibidem, nr 2733 (1408 r.); *Mathias de Sosnicza cum Grzimkone, Johanne et Phalca matre ipsorum de Dobrznicza habent limitacionem [...] inter hereditates Dobrznicza et Sosnicza*.

<sup>53</sup> S. Roman, Stanowisko ..., s. 89, 92, 95; M. Koczerska, Rodzina ..., s. 104

<sup>54</sup> Lekszycki I nr 589, 2007; Słownik historyczno - geograficzny..., cz. II s. 580

<sup>55</sup> KKal. nr 454

kandzie sprawa o przeprowadzenie podziału wsi Gorzyce. Wśród stron domagających się podziału wystąpiła wdowa po Janie z Małych Gorzyc wraz z synem<sup>56</sup>.

Inny rodzaj spraw, uregulowanie których pociągało zarządzanie dobrami, to spory o granice posiadłości. W 1400 roku Piotr Golski wraz z matką i braćmi zapowiada swe dobra Gola<sup>57</sup>. Tegoż roku pozwana o granice została przez Katarzynę z Borzejewa Elżbieta ze swym synem Jaśkiem z Chwalczyc<sup>58</sup>. Ciekawego materiału dostarcza spór z 1399 roku o rozgraniczenie dóbr Lubonie i Wiry między Jakuszem Gołańcieckim a Dobroszką, dziedziczką z Lubonia. Sędziowie bowiem zarządzają, aby Dobroszka albo przywiodła swych synów do sądu albo poręczyła za nich, gdyby ci nie stawili się w sądzie. W razie jakichkolwiek szkód wyrządzonych mu przez owych, Jakusz winien ją właśnie skarżyć<sup>59</sup>.

Stosunki dobrosąsiedzkie były zakłócanie nie tylko przez spory na tle granic. W 1403 roku Krajna z synem Sędziwojem z Wilkowa na procesie z Maciejem z Dąbrówki o konia stawia świadków w obronie syna, którzy dowodzą *iako Sandziwo ne wcradl maczcowi kona, any iego wzithka ma*<sup>60</sup>. Stefan Skóra i jego matka pozywają Wojciecha Niepruszeńskiego o łapanie ryb w jeziorze, najazd konno i porwanie kmiecia i zranienie innych<sup>61</sup>. Wojciech kasztelan kamieniecki skarży wdowę po sędzim z Gołańczy i jej synów o gwałty, jakie mu uczynili<sup>62</sup>. Mikołaj z

<sup>56</sup> Lekszycki II nr 2235: *Vyszak cum domina Johannis de Parwy Gorzicze cum suo filio et Marco eciam de Gorzicze habent terminum preemptorium [...] pro divisione in Gorzicze.*

<sup>57</sup> Lekszycki II nr 2620: *[...] nobilis Petrassius Golsky cum sua matre et fratribus suis inhiuit et interdixit omnes fructus, census, proventus, granicias, metas et omnes utilitates in hereditate Gola.*

<sup>58</sup> Lekszycki II nr 982: *Katherina de Borzugewo duxit testes super Helscam et filium suum Jasconem de Falisice pro granicias wlgariter kopce.*

<sup>59</sup> Lekszycki I nr 3120: *Item pendet terminus [...] inter Cussonem Golanczky et Dobroskam, heredem in Lubome, ad limitandum inter Lubome et Vir parte ex utraque. Et ipsa domina debet statuere filios suos vel fidejubere pro eis, si non fiant presentes. Et ipse Cussz debet citare, si aliqui sibi nocebunt.*

<sup>60</sup> ZSW nr 637

<sup>61</sup> Lekszycki I nr 1397 (1393 r.): *Woczeh Neproszefsky astitit termino preemptorio super Stephano Scora et super suam mamkam pro eo, quod ipsum inculpaverunt, quod in lacu domine pisces capiebat in nocte et quod equitasset vi et recepisset suum kmethonem et quod eciam wlnerasset suos kmethones.*

<sup>62</sup> Lekszycki II nr 1187 (1399 r.): *[...] dominus Albertus, castellanus Camenensis, astitit terminum super dominam relictam iudicis de Golancza et super filios ipsius San-*

Lubiatowa toczy proces o 200 grzywien z Dzierżkiem z Małgowa, jego braćmi, siostrami i matką, którzy go dwukrotnie obrabowali<sup>63</sup>. Małgorzata z Bnina i jej synowie mają sprawę w sądzie z Borzysławem z Grabowa, gdyż ten klótnię wszczał i miecz pierwszy wyciągnął z pochwy<sup>64</sup>. Podobny przebieg ma zatarg między Małgorzatą a Święchną, obie z Przybysławic. Małgorzata stawia świadków, którzy dowodzą: *czo Margorzatha veinila Svochne, tho veinila sza yeg poczϕtkem, ys geg pirzweg rani dala y geg sinowi*<sup>65</sup>.

Trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, czy we wszystkich opisywanych sporach matka aktywnie uczestniczyła. Niewątpliwie jej pojawienie się w sądzie jest rezultatem pozostawania z dziećmi we wspólnocie majątkowej i z tego powodu była pociągana do odpowiedzialności majątkowej za przestępstwa popełniane przez jej najbliższych. W 1399 roku Grzymka z Górki pozywa Janusza z Rusczy i jego matkę, gdyż ten zabił jej męża<sup>66</sup>. Podobnie dziedzic Orchowa procesuje się z wdową po Piotrze i jej synami, gdyż ci wtargnęli na jego dziedzinę i zabili mu człowieka<sup>67</sup>.

Tak jak żona nie odpowiadała za długi i zobowiązania swego męża ze swych dóbr oprawnych<sup>68</sup>, tak i matka nie mogła być pociągana do odpowiedzialności majątkowej z tych dóbr za zobowiązania swych dzieci. W 1403 roku syn pani ze Smogorzewa odpowiada przez sądem, że nie może on być sądzony z dziedzictwa, z którego został pozwany, gdyż to stanowi wiano jego matki. Sąd zarządził wówczas okazanie listu wienego<sup>69</sup>. Zasada ta traciła moc obowiązująca w wypadku udzielenia

---

*dzivogium et Phalonem pro violencia sibi per ipsis illata.*

<sup>63</sup> Lekszycki II nr 346 (1394 r.): *Nicolaus de Lubathowo coram nobis [...] terminum [...] astitit super Derszkonem et fratres ejus, sorores et matrem ejus de Malgowo pro 200 marcis. quod ipsum spoliaverant primo metoctavus, iterato metquatuodecimos tam bonis quasi solus.*

<sup>64</sup> Piek. nr 189 (1401 r.): *Borzislaus de Grabowa astitit termino super dominam de Bnino et super filios ipsius super eo, quia incipit litem et gladium prius euaginavit.*

<sup>65</sup> KKal. nr 1201 (1404 r.)

<sup>66</sup> Lekszycki II nr 1375: *[...] Grzymka de Gorka astitit terminis peremptoriis super Janussium de Ruscza [et] super matrem ipsius pro marito ipsius interfecto [per] dictum Janussium.*

<sup>67</sup> Lekszycki II nr 1255 i 1256 (1399 r.): *[...] super eandem dominam olim Petri et filios ipsius pro eo, [quod] idem filii, intrantes hereditatem ipsius metseptimi tam boni sicut soli, et wlneraverunt ipsius hominem super ipsius hereditate.*

<sup>68</sup> B. Lesiński, Stanowisko ..., s. 96

<sup>69</sup> ZSW nr 598: *[...] filius dicte domine de Smogorzewo dixit: nichil habeo sub hoc*

przez matkę schronienia synowi w swych dobrach. Na rokach z 15 VII 1404 pani Dobroszka z Lubonia została zachowana przy swym liście wiennym i nikt nie miał pozywać jej syna Jaranda z tej części dziedzictwa, na której ma oprawione wiano<sup>70</sup>. Na kolejnych rokach (z 21 X 1404) sędziowie zapowiadają jednak, że jeśli Jarand syn Dobroszki będzie złapany przez Jana Czepurskiego w Luboniu, wówczas Dobroszka wraz synem będzie odpowiadać Janowi o 10 grzywien<sup>71</sup>.

Zapiski sądowe dają także wgląd we wzajemne stosunki między matką a dziećmi. Do typowych sporów, z jakimi stawano w sądzie należały pretensje majątkowe, powstające przy usamodzielnianiu się synów i córek. W przypadku tych drugich, do konfliktu dochodziło, gdy matka, sprawując władzę opiekuńczą po śmierci męża, nie chciała wypłacić i wyposażyć córek. Przykładem wspomniane już w pracy procesy między Wichą z Piotrowic a jej matką czy też między Gertrudą, wspomaganą przez męża Jana Dziurkę, a Katuszą Łagiewnicką, jej matką. Zdecydowanie więcej zapisek dotyczących sporów spowodowanych wydzieleniem posagu odnosi się jednak do sytuacji, gdy w roli wydzielającego występuje brat (bracia) lub ojciec.

Synowie toczyli spory najczęściej z matką o podział ojcowskiego majątku. Tak jest w przypadku wspomnianych już braci Wincentego i Andrzeja z Goli pozywających matkę Machnę Golińską. Częściej jednak w roli powoda występuje w sądzie matka. W 1405 roku Helena ze Słuszkowa ma przysądzone na swym synu Mieciałwie 30 grzywien groszy na Przyranu i konia wartego 8 grzywien<sup>72</sup>. Z kolei w 1406 roku Wojciech z Kamionny został pozwany przez matkę panią Jadwigę o 20 grzywien z tytułu jej wiana. Sąd jednak odparł jej roszczenia<sup>73</sup>.

Majątek nie zawsze musiał być przedmiotem sporu, z którym matka

*iudicio, quia mater mea habet in dotalicio hanc hereditatem, de qua ego citatus sum, et domini presidentes mandauerunt presentare literam dotalicij.*

<sup>70</sup> KPozn. nr 1953: *Item domini iudicio presidentes conservaverunt dominam Dobrochnam de Lubom circa suam literam donacionis et non debent Jarandum suum filium citare de ipsis hereditate donacionis.*

<sup>71</sup> Ibidem nr 2011: [...] *quod quando Johannes Czepurski arestabit Jarandum filium domine Dobroszke herede in Lubom, tunc debet ius iuvare eadem Dobroszka cum suo filio pro decem marcis predicto Johanni Czepurski.*

<sup>72</sup> KKal. nr 1623: [...] *domina Elena de Slusko acquisivit iusto et vero iudicio XXX marcas in Przeranye in et super Meczslao filio suo, grossorum, item unum equum valentem octo marcarum.*

<sup>73</sup> KKal. nr 1945 (1406 r.): *Albertus de Camona iusto iudicio evasit dominam Eduigim matrem suam pro XX [...] marcis sui dotalicij.*

i dzieci udawali się do sądu. Tak przynajmniej jest w przypadku Małgorzaty i jej synów Michała i Jana z Biernatek. Na rokach z 1391 roku Małgorzata występując wraz z nimi ma przysądzone trzecią część swej macierzyzny, którą ma dzierżyć dożywotnio<sup>74</sup>. W rok później, mimo przysługującego jej dożywotniego użytkowania, przekazuje ową część swemu synowi Michałowi<sup>75</sup>.

Ciekawego materiału dostarcza także zapiska z 1398 roku informująca o sprawie Katarzyny i jej córki Wichny z Mirkowic. Katarzyna najprawdopodobniej po śmierci męża pozostała przy córce i jej mężu. Bojąc się, że z powodu nadużyć zięcia, będzie musiała odpowiadać ze swej oprawy, stara się uzyskać sądowe zapewnienie nietykalności swego wiana<sup>76</sup>.

Sąd w relacjach matka a dzieci jest nie tylko miejscem rozstrzygnięcia sporów między nimi, jak można by z powyższych przykładów wnosić, ale i również i okazją do przejawienia uczuć synowskich wobec matki. W ten sposób można spojrzeć na instytucję zastępcy sądowego. Kobiety bowiem procesując się w sądzie mogą udzielać pełnomocnictwa i ustanowić swego zastępcę. Tak też czasami postępowały matki-wdowy wraz z dziećmi. Z naszego punktu widzenia interesujące jest ustanawianie przez matkę zastępcą swego syna. Nie jest to niczym niezwykłym, ale wobec możliwości swobodnego wyboru zastępcy, fakt ten świadczy o utrzymywaniu bliskich kontaktów między matką a synem po usamodzielnieniu się tegoż. Pani z Dziećmiarowic tocząc spór z Żydówką Milochą, powierza swą sprawę swemu synowi Bieniakowi<sup>77</sup>. Pleban w Brodnicy, Blizbor z upoważnienia swej rodzicielki staje na rokach w jej sprawie z Wincentym Łódzkim o dziedzictwo Wąblewo<sup>78</sup>.

<sup>74</sup> *Lekszycki II nr 111 (1391 r.): Margarethe cum filiis suis Michaelae, Johanne de Bernaczicze terciam partem adjudicavimus, quidquid in dothalicio post matrem suam tenuit, debet tenere usque ad mortem.*

<sup>75</sup> *Ibidem, nr 220: Margaretha de Bernathki coram nobis delegavit Michaeli, filio suo, dothalicium suum, quod tenuit post matrem suam ibidem in Bernathki.*

<sup>76</sup> *Lekszycki II nr 1117 (1398 r.): Causa Katherine cum Vichna de [Mirkowice]. [...] veniens [...] Katherina cum filia ipsius nomine Vochna de Mirkowice dixit: Domini, si quid contingat de genero meo, marito filie mee, quod prorsus volo esse libera et supportata pro pecuniis dotalicie, ne propter excessus ejus possem a dote respondere.*

<sup>77</sup> *Lek. I nr 49 (1386 r.): [...] domina de Dзецmarovicze cum Judea dicta Milocha habet terminum [...]. Et idem domina causam suam contulit filio suo nomine Benakone.*

<sup>78</sup> *Lek. I nr 236 (1387 r.): [...] dominus Bliczburius, plebanus in Brodnicza, ex com-*



Małgorzata, wdowa po Doninie powierza prowadzenie swej sprawy z Kotarbą swym synom Ottonowi i Jurdze<sup>79</sup>.

W roli pełnomocnika procesowego występowali nie tylko mężczyźni, ale i kobiety<sup>80</sup>. Stąd też zapiski wspominają także o zastępowaniu matek przez córki. W 1387 roku niejaka pani z Gowarzewa ze strony swej matki staje w sądzie w sporze z panią Jutką z Knyszyna i jej synami<sup>81</sup>. Także i matka występowała w tej roli zastępując swe dzieci. Zapiska z 1394 roku mówi o przekazaniu matce Elżbiecie przez synów zmarłego Janka z Tworzyjanic prowadzenia w sądzie ich sprawy<sup>82</sup>.

Powyższe przykłady kończą prezentację pozycji prawnej kobiety jako matki wobec jej dzieci w ówczesnym prawie i praktyce sądowej oraz relacji matka a dzieci ukazywanych przez zapiski sądowe. Lakończność źródeł nie pozwala zbyt wiele powiedzieć o prawach matki-żony za życia męża. Należy pamiętać, że zapewne istniał szereg spraw pozostających w gestii matki, a o których na podstawie zachowanych źródeł nie sposób nic powiedzieć. Niewątpliwie pełniła władzy rodzicielskiej związanej z prawami majątkowymi i reprezentacją prawną dzieci przypadającą ojcu. O tym, że matka jednak w dużej mierze w równym co ojciec stopniu decydowała o wychowywaniu dzieci i mogła jednak wpływać na ich losy świadczy jej silna pozycja jako żony w rodzinie i jej późniejsze rozległe uprawnienia, jakie posiadała po śmierci męża wobec dzieci. W sytuacji ich małoletności ona przejmowała nad nimi całą opiekę i zarząd nad całością dóbr ziemskich. Oczywiście nie jest jedyną osobą uprawnioną do tego. Z uczuciami macierzyńskimi matki-wdowy kolidowało prawo, przyznając opiekę nad dziećmi i zarząd nad dziedziczonym przez nich majątkiem krewnym męża. Dzieje się tak zwłaszcza w wypadku powtórnego zamążpójścia. Jak jednak źródła pokazują, w praktyce również i ojciec często zawierając ponownie mał-

---

*missione sue genetricis [...] terminum astitit super Wincencium Lodsky pro hereditate Wambovo.*

<sup>79</sup> Lek. II nr 2100 (1398 r.): *Margaretha, relicta Donin, causam suam commisit filio suo Othe et Jurge cum Cotarba.*

<sup>80</sup> B. Lesiński, *Stanowisko...*, s. 187

<sup>81</sup> Lek. I nr 88: *[...] domina de Gowarzewo ex parte sue matris conquesta est coram regali iudicio super domina Juthca de Cnisszino et super suis filiis pro hereditate dicta Lubicz.*

<sup>82</sup> Lek. II nr 1636 (1394 r.): *Pueri pie memorie Jankonis de Thorziyanicze causam ipsorum, que vertitur inter ipsos et Johannem de Damecz, matri ipsorum resignaverunt, nomine Elisabeth.*

żeństwo przekazywał krewnym żony rządy opiekuńcze nad dziećmi<sup>83</sup>. Tak więc pozycja matki nie odbiegała znacząco od uprawnień ojca. Decydujące znaczenie miał tu majątkowy charakter opieki. Śmierć ojca sprawia, że dotychczasowe relacje między matką a dziećmi zaczynają mieć miejsce także na podłożu związanym z zarządzaniem wspólnym majątkiem. Ciekawego obrazu dostarcza sytuacja utrzymania niedziału przez matkę i dorosłych już synów. Matka wraz z nimi, na równych prawach występuje przy zakupie lub sprzedaży dóbr, wytyczaniu i obronie granic posiadłości, toczy spory i wchodzi czasami w zatargi zbrojne z sąsiadami. Matka w momencie dorostnięcia synów nie znika z ich życia. Źródła powstałe w wyniku praktyki sądowej przekazują nam także informacje o wzajemnych stosunkach między matką a dziećmi. Niewolne są one od konfliktów, i o nich głównie informują zapiski sądowe. Z drugiej strony jednak dają także dowody o pomocy i opiece świadczonej sobie przez matkę i dzieci, oraz łączących ich więziach.

## MOTHER AND CHILDREN IN LAW AND JUDICIAL PRACTICE IN GREATER POLAND IN THE SECOND HALF OF THE FOURTEENTH AND AT THE BEGINNING OF THE FIFTEENTH CENTURY

### Summary

The paper is intended to show the mother's position, her rights and duties towards her children inside and outside the noble family as regulated by the law and judicial practice in Greater Poland in the second half of the fourteenth and at the beginning of the fifteenth century. The source material used to do so is the then legislation (the Greater Polish Statutes of Casimir the Great) and published judicial records. Conveying the contents of disputes and affairs brought before a court of law, the latter also makes it possible to gain an insight into the relationships between the mother and her children. However, one should be aware of the

---

<sup>83</sup>Por. uwagi *J. Wroniszewskiego*, *Kobieta niezależna z rodziny rycerskiej w średniowieczu*, w: *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, op. cit., s. 28 i przyp. 50

fact that due to the specificity of the sources the picture built up on their base shows only a fragment of these relationships and is limited to the nobility.

The mother's position inside the family and her relationships with children are strictly connected with her position as a wife and her relationships with her husband. Therefore what the mother was in charge of was related to the fact whether she was a mother-wife or a mother-widow. Regarding the mother - wife's position little can be said about her rights and duties as the sources are very laconic in this respect. Besides, there was most probably a number of matters falling within the mother's cognisance that one can say nothing about on the base of the sources remained. That the mother, however, could in a way somewhat comparable to that of the father's have affected her children's fate is proved by the strong legal status she enjoyed inside the family and the broad rights towards children she exercised on their father's death. Under the children's minority it was usually her to take tutelage over them and to manage their hereditary estates. However, when she remarried, she lost these rights which then fell to paternal relatives. Interestingly, the father, too, quite frequently gave up his tutelary rights to maternal relatives after he remarried.

The death of the father brought about another change in the relationships between the mother and her children that was related to the mother's assuming his former rights and duties. The maintenance of the „niedział” or common property between the mother and her already adult sons provides many examples of the co-operation between them when purchasing or selling the estates, defining or defending their estates' boundaries, bringing disputes before a court of law etc. Thus the mother did not disappear from her sons' grown up life. The relationships between the mother and her children are not free from conflicts. Yet, the sources give an evidence for assistance and services rendered by the mother to her children and vice versa, which testifies to emotional links uniting them.